

Mason tylko w Łodzi

Tym razem trasę zatytułowano „Echoes Tour” w nawiązaniu do jednego z najsłynniejszych utworów – „Echoes”. Kompozycja ukazała się na płycie „Meddle” z 1971 r., trwa ponad 20 minut i zajmuje całą stronę B płyty analogowej. Utwór od początku swego istnienia wymykał się prostym interpretacjom, a pierwotny tytuł brzmiał: „Return to the Son of Nothing”.

Na trasę Mason zabiera sprawdzonych muzyków. W Łodzi obok lidera na scenie pojawią się: Gary Kemp (gitara i śpiew, Spandau Ballet), Lee Harris (gitara, Blockheads), Guy Pratt (bas, Pink Floyd) oraz Dom Beken (keyboards). W wywiadach promujących wydarzenie Lee Harris wspomina, że jego przodkowie pochodzą właśnie z Łodzi: „Moja prababcia urodziła się w Łodzi, więc chętnie odwiedzę to miejsce i zobaczę, skąd pochodzę. Wiem, że organizator szuka kamienicy, w której urodziła się moja prababcia. Bardzo jestem ciekaw tego miejsca i miasta. Przed koncertem przypomnę sobie rodzinne opowieści, poczytam o Łodzi. Jestem ciekaw moich korzeni i nowego miejsca, w którym zagramy. Co do samego koncertu – chcemy dołożyć do naszego repertuaru kilka nowych piosenek i być może zagrać dwa zestawy utworów, z przerwą między nimi”.

Nick Mason to legenda rockowej muzyki psychodelicznej oraz progresywnej. W 1965 r. był jednym z założycieli Pink Floyd. Grupa nagrała piętnaście albumów, które sprzedały się w łącznym nakładzie blisko 300 mln egz. Pink Floyd do dziś pozostaje inspiracją dla wielu młodych zespołów, a wznawiane płyty grupy cieszą się niesłabnącym powodzeniem. Mason, oprócz trasy w 2019 r. (wystąpił m.in. w Warszawie), nie koncertował od roku 2005. Wraz z Pink Floyd zagrał wtedy na słynnym koncercie charytatywnym „Live 8”. Hobby artysty to wyścigi samochodowe i stare, unikatowe auta.

Materiały prasowe